

Wiktoria Tochman

**Działalność cichociemnego mjr. „Zapory”
Hieronima Dekutowskiego i jego zgrupowania
na Zamojszczyźnie w latach 1943-1947.**



Zamość 2014

Wiktoria Tochman

kl. VI a

Szkoła Podstawowa nr 2

im. H. Sienkiewicza

w Zamościu

Działalność cichociemnego mjr. „Zapory” Hieronima Dekutowskiego i jego
zgrupowania na Zamojszczyźnie w latach 1943-1947.

Major piechoty Hieronim Dekutowski (1918-1949) ps. „Zapora”, „Odra”, który posługiwał się również nazwiskami: Henryk Zagon, Bronisław Pepłoński i Mieczysław Piątek był jednym z 316 spadochroniarzy Armii Krajowej, którzy w czasie II wojny światowej byli zrzućani z alianckich samolotów na teren okupowanego przez Niemcy kraju by wesprzeć siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego.

Hieronim Dekutowski urodził się 24 września 1918 r. w Tarnobrzegu-Dzikowie w rodzinie dekarza, działacza Polskiej Partii Socjalistycznej. W czasie nauki szkolnej należał do harcerstwa, gdzie był drużynowym, a od 1938 r. - drugim przybocznym hufcowego do spraw opieki nad kronikami i izbami pamięci harcmistrza Ignacego Płonki. Udzielał się również w Sodalicii Mariańskiej i Przysposobieniu Wojskowym. W 1939 r. zdał maturę w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu. Z rodzinnego domu wyniósł uczciwość i umiłowanie Ojczyzny.

W związku z młodym wiekiem i brakiem odpowiedniego przeszkolenia wojskowego Dekutowski nie został zmobilizowany i nie wziął udziału w wojnie 1939 r. Dnia 8 września wyjechał z Tarnobrzega do Lwowa i w drugiej połowie września, już po ataku Związku Sowieckiego na Polskę, dołączył do wycofujących się ku granicy węgierskiej oddziałów Wojska Polskiego. Udało mu się uniknąć niewoli sowieckiej. 17 września 1939 r. przekroczył granicę polsko-węgierską i następnie został internowany.

Nie zamierzał jednak długo siedzieć bezczynnie za drutami obozu i niebawem uciekł. Po załatwieniu odpowiednich dokumentów w Budapeszcie, przez Jugosławię i Włochy, przedostał się 24 listopada do Francji, by tam wstąpić do organizujących się Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego. Po obowiązkowej weryfikacji

przydzielony został do 7 kompanii w 4 pułku piechoty 2 Dywizji Strzelców Pieszych, która została zmobilizowana pod dowództwem gen. bryg. Bronisława Ducha, a w maju 1940 r. - do Szkoły Podchorążych Piechoty. Zaliczenie tej szkoły wojskowej dawało mu możliwość uzyskania szlifów oficerskich. Nie powrócił już jednak do walczącej jednostki, która w połowie czerwca, po stoczeniu zaciętych walk w obronie ziemi francuskiej, została zmuszona do przekroczenia granicy szwajcarskiej, gdzie została do końca wojny internowana.

Po kapitulacji Francji, Hieronim Dekutowski z grupą żołnierzy z rozbitych jednostek WP przebił się do jednego z portów nad Atlantykiem i 23 czerwca ewakuował się drogą morską do Wielkiej Brytanii, gdzie przybył 27 czerwca 1940 r. Ponownie wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych i przeszedł pod dowództwo brytyjskie. Niebawem przydzielono go do III batalionu I Brygady Strzelców, a od Nowego Roku 1941 uczył się w Szkole Podchorążych Piechoty w Dundee, po ukończeniu której został mianowany podchorążym.



1. Hieronim Dekutowski „Zapora” (pierwszy od prawej) na Zamojszczyźnie, zima 1943.

I jak to było w zwyczaju, pewnego kwietniowego dnia 1942 r. zaproponowano mu służbę podziemną w okupowanym kraju. Po krótkim namyśle przyjął to nowe wyzwanie by jak najszybciej znaleźć się w Polsce. W kwietniu 1942 r. wyraził gotowość pracy w kraju i po odpowiednim przeszkoleniu w zakresie dywersji i skoków spadochronowych 4 III 1943 r.

został zaprzysiężony na Rotę AK, składając przysięgę i obierając sobie dwa pseudonimy oraz zmyślone nazwisko.

Ostatecznie w nocy z 16 na 17 września 1943 r., w ramach ekipy zrzutowej nr 31, w składzie: kpt. Bronisław Rachwał ps. „Glin” i kurier do Delegatury Rządu ppor. Kazimierz Smolak ps. „Nurek”, wykonał skok na placówkę odbiorczą w kraju położoną 8 km na północny zachód od stacji kolejowej Wyszaków, w rejonie miejscowości Łosinno (pow. pułtuski). Zrzut odebrała Placówka XIV Pniewo pod dowództwem ppor. Jana Widlickiego ps. „Orski”. Był to drugi lot tej samej ekipy, bowiem w nocy z 9 na 10 września samolot nie odnalazł placówki i wszyscy skoczkowie musieli zawrócić ponownie do Wielkiej Brytanii.

Po skoku Hieronim Dekutowski mianowany został podporucznikiem i wczesnym rankiem wyjechał pociągiem do Warszawy. Po okresie aklimatyzacji do warunków okupacyjnych w Warszawie przydzielony został do Kedywu Inspektoratu Rejonowego Zamość w Okręgu AK Lublin, i około 20 października 1943 r. przybył do Zwierzyńca w Obwodzie AK Zamość. Początkowo był oficerem w oddziale partyzanckim ppor. Tadeusza Kuncewicza ps. „Podkowa” (skadowany II batalion 9 pp Legionów AK), operującym w lasach zwierzynieckich, a następnie w listopadzie 1943 r. objął dowództwo wydzielonego z oddziału „Podkowy” plutonu, którym była skadowana 4 kompania II batalionu 9 pp Legionów AK, w sile trzech drużyn, tj. razem ok. 35 partyzantów, w tym 4 oficerów. Funkcję zastępcy ppor. „Zapory” pełnił ppor. Stanisław Mazur ps. „Elski”. Miejscem postoju oddziału był obszerny bunkier w lesie na tzw. Łyścu koło Hoszni Ordynackiej. Zwano go również fortem nr IV.

Dekutowski na czele swojego plutonu, pomimo ostrej zimy przeprowadził kilka akcji zbrojnych przeciwko okupantowi niemieckiemu i bandom rabunkowym, które nękały miejscową ludność; likwidował też konfidentów niemieckich.

Jedną z pierwszych akcji przeprowadzono 4 grudnia 1943 r. na zasiedloną przez Niemców wieś Żrebce, koło Sułowa. W jej wyniku przeprowadzono rekwizycje, spalono zabudowania kolonistów i zlikwidowano 5 Niemców, przy stratach własnych – 1 zabity.

Tak o tej akcji wspominał żołnierz od „Zapory”, Zbigniew Czernicki ps. „Kaktus”: *Nadchodziły święta Bożego Narodzenia, trzeba się było zaopatrzyć dla siebie i dla okolicznych placówek, które dotychczas nam pomagały. Trzeba było zwrócić dług.*

Najbliższa wieś zasiedlona przez „czarnych” to Żrebce, odległe około 15-16 km [od naszego obozu]. Przed 4 grudnia 1943 r. nastąpił wymarsz patrolu około 20 ludzi z dowódcą [„Zapora”]. Wymaszerowali: „Karuk”, „Depko”, „Wicher”, „Kaktus”, „Miś”, „Zapotoczny”, „Szachowski”, „Haik”, „Samson”, „Grigorij”, „Jasza”, „Waler”, jeden

z Goraja Stanisław Oleszek, który był stałym łącznikiem z „Szarym” – Kondratem. Przed północą zbliżyliśmy się do Żrebiec. Atak nastąpił od razu, rozpoczęła się strzelanina. Niemcy pierwsi otworzyli ogień. Po rekwizycji trzech furmanek prowiantu świń, tłuszczu itd. Przy odwróceniu, z samotnej stodoły rozległ się strzał karabinowy i pocisk ugodził idącego najbliżej „Haika” – Ormianina. Padł od razu martwy. Natychmiast okrążyliśmy stodołę wzywając do wyjścia, z zagrożeniem podpalenia stodoły. Wezwania nie pomogły i po oddaniu kilkudziesięciu strzałów z broni maszynowej i kb, stodoła została podpalona (była z drzewa). Nikt nie uciekał. Widocznie zabójca, bojąc się śmierci z naszych rąk, wolał się spalić. Po załadowaniu ciała poległego „Haika”, ruszyliśmy do Hoszni (Z. Czernicki, Bunkier w Hoszni, 1985, s. 2, maszynopis).



2. „Zapora” (w środku) z żołnierzami AK na Zamojszczyźnie, Łysiec 1943.

Następnie zaatakował majątek, pod zarządem niemieckim, tzw. Liegenschaft (majątek) Czernięcin (Gmina Turobin), gdzie również dokonano rekwizycji różnych towarów i bydła. Ponadto z podległym sobie plutonem uczestniczył 12 grudnia w likwidacji niemieckich konfidentów w miejscowości Zaburze i Radecznicza oraz band rabunkowych (m. in. Ładniaka i Pruchnianki). Już w tym czasie „Zapora” dał się poznać, jako zdolny dowódca i wyjątkowo dbały o potrzeby każdego żołnierza.

Wskutek nieporozumień w dowództwie 9 pułku piechoty AK, Dekutowski został odwołany z dowództwa oddziału leśnego i 8 stycznia 1944 r. opuścił Zamojszczyznę, jednak nie na zawsze. Wyjechał do Lublina i mianowany został trzecim, po cichociemnych: ppor.

Janie Poznańskim ps. „Ewa” i por. Stanisławie Jagielskim ps. „Siapek”, dowódcą Oddziału Dyspozycyjnego Kierownictwa Dywersji „Kedywu” i równocześnie komendantem Kedywu w Inspektoracie Rejonowym AK Lublin – Puławy.

Z wielkim zaangażowaniem przystąpił do odtwarzania i organizowania na nowo oddziału dyspozycyjnego Kedywu (późniejsza 1 kompania 8 pp Legionów AK). Sformował go z istniejących już patroli dywersyjnych: plut. „Wampira” (Mieczysław Szymanowski), plut. rez. „Maksa” (Stanisław Rolla), pchor. „Kordiana” (January Rusch), st. wachm. „Grzechotnika” (Mieczysław Cieszkowski), „Ducha” (Aleksander Sochalski), „Babinicza” (Stanisław Piecyk), mata „Szmerlinga” (Mieczysław Lorentz) i st. wachm. „Żbika” (Stanisław Jasiński). Swoim zastępcą wyznaczył ppor. Stanisława Wnuka ps. „Opal”.



3. Pluton „Zapory” w akcji. Zamojszczyzna, zima 1943.

Wobec osobistego zaangażowania i swoistego miru wśród podkomendnych, nastąpiła aktywizacja zbrojnej działalności Kedywu na terenie Inspektoratu i Okręgu Lubelskiego AK.

Na terenie pow. lubelskiego i puławskiego cichociemny „Zapora” przeprowadził od lutego do lipca 1944 r. ponad 90 akcji zbrojnych przeciwko okupantowi niemieckiemu i kolaborantom. W tym czasie współpracował z oddziałem ppor. Mariana Sikory ps. „Przepiórka”. 24 maja 1944 r. stoczył ciężką walkę w Krężnicy przeciwko czterem kompaniom niemieckiego wojska i dwóm batalionom żandarmerii niemieckiej, przy minimalnych stratach. Zginęło 44 funkcjonariuszy żandarmerii, a 12 żołnierzy Wehrmachtu dostało się do niewoli.

18 lipca podczas akcji na oddział Wehrmachtu pod Kożuchówką został ranny w rękę. Leczył się w Lublinie, Tarnobrzegu i klasztorze oo. Dominikanów w Borku Starym, koło Rzeszowa. Prawdopodobnie odwiedził również znany mu jeszcze z pierwszego pobytu na ziemi zamojskiej klasztor o.o. Bernardynów w Radeczniczy.

W związku z wkroczeniem armii sowieckiej w pogoni za Niemcami na teren tzw. Polski Lubelskiej w lipcu 1944 r. i zarządzeniem przez Komendę Główną Armii Krajowej akcji o krypt. „Burza”, por. Hieronim Dekutowski na czele 1 kompanii I baonu 8 pp Legionów AK brał udział w ochronie Sztabu Komendy Okręgu Lubelskiego.



4. Żołnierze Zapory po akcji..., wiosna 1944.

Dnia 28 lipca 1944 r., wobec wykazywanej wrogości wobec oddziałów Polskiego Państwa Podziemnego, zapadła decyzja o kapitulacji zmobilizowanych oddziałów 8 pułku AK wchodzących w skład 3 DP Legionów AK przed Sowietami, i por. „Zapora” rozwiązał swoją kompanię. Wobec mnożących się aresztowań przez siły komunistyczne, zmuszony był ukrywać się, m. in. w Lublinie, Puławach i rodzinnym Tarnobrzegu, gdzie odwiedził swoją najbliższą rodzinę i matkę.

W sierpniu 1944 r. Dekutowski ponownie zmobilizował swój oddział w związku z rozkazem Komendanta Głównego AK gen. Tadeusza Komorowskiego ps. „Bór”, „Lawina” by najlepsze oddziały podziemne wyruszyły na pomoc walczącej od 1 sierpnia 1944 r.

powstańczej Warszawie. Jednak wobec szczelnego pierścienia wojsk rosyjskich nie udało mu się przekroczyć z oddziałem Wisły.

Wobec narastającej fali terroru komunistycznych sił reżimowych, zarówno Rosji Sowieckiej jak i tzw. Polski Lubelskiej (NKWD, UB, MO) aresztowań i mordów na żołnierzach polskiego podziemia niepodległościowego i innych represji na mieszkańcach miast i wsi, którzy im sprzyjały, por. H. Dekutowski i jego żołnierze musieli się dalej ukrywać. Od września do października 1944 r. przebywał u rodziny w Tarnobrzegu, a następnie do grudnia 1944 r. w Rzeszowie.

W styczniu 1945 r., wskutek zaostrzających się represji okupanta sowieckiego i rodzimego aparatu terroru, „Zapora” wznowił działalność polegającą głównie na samoobronie. Zmobilizował ponownie oddział w sile około 40 żołnierzy i 29 stycznia 1945 r. wydał rozkaz Nr 1 w którym stwierdził, że powołuje I partyzancki oddział 8 pp w celu walki z sowieckim okupantem. Oddział podzielił na patrole, celem łatwiejszego poruszania się w terenie.



5. Zaporczycy na terenie powiatu lubelskiego.

7 lutego 1945 r. jego oddział został otoczony przez oddziały WP i wojska rosyjskie we wsi Wały w pow. lubelskim. Pomimo strat udało mu się jednak przebić przez pierścień wroga.

W maju 1945 r. „Zapora” zreorganizował swoje Zgrupowanie Oddziałów Partyzanckich, które podzielił na kompanie, te zaś z kolei na plutony. D-cami komp. zostali:

I - por. Stefan Szarski ps. „Jagoda”, II – ppor. Roman Sochał ps. „Jurand”, III – ppor. Bolesław Świątek ps. „Jerzy” i IV – por. Stanisław Łukasik ps. „Ryś”.

W kwietniu 1945 r. wspólnie z oddziałami por. Tadeusza Kuncewicza „Podkowy” i Tadeusza Borkowskiego „Mata” opanował Janów Lubelski i tamtejsze więzienie, uwalniając kilkunastu więźniów.

13 maja 1945 r. oddział na czele z „Zaporą” i „Opalem” w sile ok. 60 ludzi dokonał akcji na posterunek MO w Urzędowie, gdzie rozbrojono milicjantów i spalono ankiety personalne, a 10 dni później we wsi Rudka oddział „Jerzego” i sierż. „Romana” (Roman Duma) z Narodowych Sił Zbrojnych zaskoczył grupę funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej; zabito 2 milicjantów, bez strat własnych. Po tej walce oddział przeszedł na Zamojszczyznę. Jego bazą był przede wszystkim klasztor o.o. Bernardynów w Radeczniczy, gdzie polscy partyzanci zawsze znajdowali schronienie. Z polskim podziemiem współpracował m.in. ks. mjr Wacław Płonka ps. „Czarny”, kapelan oddziałów partyzanckich AK-WiN.

Rozkazem Komendy Głównej Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” z dn. 3 maja 1946 r. „Zapora” został awansowany na stopień majora. Pod koniec maja 1946 r. w skład zgrupowania wchodziły następujące oddziały (plutony): ppor. Jana Szaliłowa ps. „Renek”, ppor. Michała Szeremieckiego ps. „Miś”, ppor. Romana Grońskiego ps. „Żbik” (tzw. żandarmeria WiN powołana do zwalczania bandytyzmu i konfidentów UB), por. Tadeusza Skraińskiego ps. „Jadziniek”, por. Stanisława Jasińskiego ps. „Żbik” - „Samotny”, por. Stanisława Łukasika ps. „Ryś”, por. Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok” i plut. Kazimierza Woźniaka ps. „Szatan” (te dwa ostatnie od czerwca 1946). Do najliczniejszych należały oddziały „Uskoka”, „Jadzinka” i „Rysia”, o sile wzmocnionego plutonu, tj. ok. 30 żołnierzy. Łącznie pod bronią przebywało ok. 150 żołnierzy zgrupowania, a przynajmniej dalszych kilkudziesięciu na placówkach.

Na przełomie lutego i marca 1946 r. oddział około 40 żołnierzy WiN na czele z „Zaporą”, „Jadzinkiem” i „Samotnym” przemaszerował w okolice Zwierzyńca. W tej miejscowości partyzanci kwaterowali przez całą wiosnę, a następnie powrócili na teren powiatu lubelskiego.

Latem 1946 r. na czele swojego zgrupowania „Zapora” wykonał rajd na tereny Rzeszowszczyzny. W ostatnich dniach lipca przekroczył San, pomiędzy Niskiem i Stalową Wolą i przeszedł w lasy Puszczy Sandomierskiej (plutonami dowodzili: Michał Szeremecki, ps. „Miś”, Tadeusz Skraiński, ps. „Jadziniek” i Jan Szaliłow, ps. „Renek”). Dobrze uzbrojone, umundurowane i karne oddziały podziemia robiły piorunujące wrażenie na mieszkańcach okolicznych wsi, m. in. rozeszła się wiadomość, że rozpoczęła się oczekiwana wojna

między Wschodem a Zachodem, a „zaporczycy” to desant spadochronowy z Polskich Sił Zbrojnych.

W trzeciej dekadzie października 1946 r. pluton pod dowództwem „Jadzinka” przeszedł na Zamojszczyznę, gdzie dokonał szeregu akcji zaopatrzeniowych i zbrojnych przeciwko siłom reżimowym i jej instytucjom. Zlikwidowano również szereg donosicieli.

26 października 1946 r. w akcji zaopatrzeniowej przeprowadzonej wspólnie z oddziałem kpt. „Jara” (Marian Pilarski), komendantem Inspektoratu Zamojskiego WiN (tzw. II Inspektorat Zamojski), na Cukrownię „Klemensów”, zarekwirowano 75 kwintali cukru, 52 pasy, 9 koni, 2 wozy, 3 kozuchy, 9 kbk i 35 sztuk amunicji od straży cukrowni. 4 listopada partyzanci zarekwirowali towar ze Spółdzielni „Tęcza” w Tereszpolu, koło Zwierzyńca.

7 listopada „zaporczycy” zdobyli posterunek MO w Krasnobrodzie, gdzie zginęło dwóch funkcjonariuszy milicji: Chimek i Buczkowski. Zabrano broń krótką, a długą połamano. Tego samego dnia rozbrojony został posterunek MO w miejscowości Potoczek (gmina Suchowola).

9 listopada 1946 r. pluton por. Tadeusza Skraińskiego ps. „Jadziek” zajął centralkę telefoniczną na Poczcie w Zwierzyńcu, którą zarekwirowano, następnie partyzanci zajęli bez walki browar zwierzyński Zamojskich, gdzie rozbrojono dwóch wartowników.

11 listopada, w Święto Niepodległości, pododdział z plutonu „Jadzinka” zdobył posterunek MO w Nieliszu. W ręce partyzantów dostało się 2 kbk, 6 granatów, 6 koców i mundurów. Następnie opanował miejscową spółdzielnię, gdzie zarekwirował towar. 4 dni później rekwizycji dokonano w spółdzielni w Radeczniczy.

26 listopada „Jadziek” zaatakował posterunek MO w Zwierzyńcu, który zdemolowano. Tego samego dnia jeden z jego patroli opanował posterunek MO w Łaziskach (gm. Skierbieszów). Zginął komendant posterunku Józef Kozyra i 2 milicjantów: Mieczysław Hawryluk i Marcin Gierszon. Franciszek Sałamacha został ciężko ranny. Zdobyto kilka sztuk broni.

30 listopada jeden z pododdziałów zajął Urząd Gminy w Suchowoli, skąd zabrano 40 tysięcy złotych. Dwa dni później żołnierze „Zapory” zarekwirowali towar w spółdzielni w Latyczynie, gm. Radecznicza, a 12 grudnia na stację kolejową w Zwierzyńcu, zlikwidowani zostali milicjanci: Krzaczek i referent Wydz. Śledczego Komendy Powiatowej MO w Biłgoraju.

15 grudnia grupa pod dowództwem ppor. „Bohuna” (Jerzy Karcz) w Zwierzyńcu zarekwirowała w domu u kierownika spółdzielni Wojciecha Pancera 59 tys. zł, a następnie

rozbiła magazyn, zabierając różne towary na sumę 200 tys. złotych. 16 grudnia pododdział od „Jadzinka” zdobył posterunek MO w Łabuniach, a dzień później grupa pod dowództwem ppor. „Bohuna” (Jerzy Karcz) zdobyła w walce posterunek MO w Zwierzyńcu i zabiła 5 członków ORMÓ, którzy przebywali w nim, jako ochrona obwodu do głosowania i na wezwanie partyzantów nie chcieli się poddać.



6. Mjr Hieronim Dekutowski.

21 grudnia 1946 r. pododdział „zaporczyków” opanował tartak państwowy w Zwierzyńcu, zabierając kasę w wysokości 40 tys. zł. Również i nowy rok przyniósł nowe akcje zgrupowania mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” przeciwko siłom reżimowym i jego instytucjom.

2 stycznia 1947 r. pododdział ze zgrupowania „Zapory” zlikwidował rodzinę, składającą się z czterech osób przynależną do Polskiej Partii Robotniczej, we wsi Pniówek (gm. Sitno), a tego samego dnia grupa pod dowództwem ppor. „Samotnego” (Stanisław Jasiński) rozstrzelała kierownika Browaru Jatutów, członka PPR i konfidenta UB Stanisława

Garbca, który zadencujował, kilku członków WiN-u. Ponadto rozstrzelano dwóch milicjantów: Józefa Kowalczuka i Leszka Bednarczuka.

7 stycznia partyzanci zastrzelili Józefa Palucha z posterunku MO w Zwierzyńcu, a trzy dni później „zaporczyzy” ponownie zajęli browar zwierzyniecki, gdzie zarekwirowali 25.666 zł. 13 stycznia 1947 r. partyzanci „Zapory” zabrali ze zwierzynieckiej Spółdzielni Spożywców towar i 20 tysięcy złotych z kasy.

17 stycznia 1947 r. oddział „Jadzinka” został zaskoczony w nocy przez grupę operacyjną wojsk reżimowych we wsi Albinów Mały (gmina Goraj), która podjechała saniami niepostrzeżenie, pod partyzanckie kwatery, wobec spóźnionego alarmu wartownika. Partyzanci, otwierając chaotyczny ogień z wszelkiej posiadanej broni zdołali jednak odeprzeć nagły atak wroga. Zabito ok. 15 żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i ludowego Wojska Polskiego, w tym jednego oficera (Bronisław Mazur), a 4 raniono. Rozbrojono 13 żołnierzy, a 2 funkcjonariuszy UB uprowadzono do lasu i zlikwidowano. Zdobyto broń, oporządzenie, radiostację i 2 skrzynki amunicji. Straty własne – 5 żołnierzy. Po walce, wg jednej z wersji, zginął tragicznie ppor. Jerzy Karcz „Bohun”, syn dowódcy Mazowieckiej Brygady Kawalerii (zamordowanego w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu), jeden z najbardziej odważnych żołnierzy AK, zastrzelony przez por. „Jadzinka”, za niesubordynację i pijaństwo.

18 stycznia 1947 r. we wsi Zaporze (gm. Radecznicza), żołnierze Win-u zlikwidowali współpracownika UB Józefa Juśkiewicza, a 29 stycznia zarekwirowali towar ze Spółdzielni „Gromada” w Latyczynie (gm. Radecznicza).

Dn. 8 lutego oddział „Jadzinka” opanował w Zwierzyńcu fabrykę Mebli Giętych i zabrał z kasy 178.600 zł.

Po sfałszowanych wyborach przez komunistów 19 stycznia 1947 r. i ogłoszonej w lutym „amnestii”, wskutek „propozycji” władz bezpieczeństwa dotyczących ujawnienia, na polecenie mjr. Dekutowskiego „Zapory”, por. Skraiński „Jadzinek” podjął rozmowy z oficerami UB w Zwierzyńcu. Zdecydowano się na ujawnienie. W tej sprawie do „Jadzinka” w Zwierzyńcu przybył od „Zapory” Aleksander Głowacki „Wisła”, zastępca dowódcy Zgrupowania Oddziałów WiN „Zapory”, który przywiózł pełnomocnictwa.

Ostatnia koncentracja pododdziałów „Zapory”, na którą przybył sam dowódca miała miejsce na Roztoczu w początkach marca 1947 r. w budynkach jednej z leśniczówek i gajówki w okolicach Zwierzyńca. Byli wówczas ze swoimi oddziałami: „Jadzinek”, „Żbik” i „Faraon” (Zbigniew Podkowik), który otrzymał rozkaz odmaszerowania do Krasnobrodu. 30 marca wieczorem oddział „Jadzinka” wyruszył w drogę i 2 kwietnia przybył do Ratoszyna.

Ostatecznie, wyniku kolejnego spotkania z UB (przełom lutego i marca 1947) na szczeblu wojewódzkim i centralnym w Bełżycach, ujawnili się kolejno m. in.: kpt. Głowacki „Wisła”, por. Tadeusz Lachowski „Nałęcz” – „Jawor”, ppor. Jerzy Miatkowski „Zawada” (w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie) oraz ppor. Aleksander Sochalski „Duch” - 12 marca wraz z kilkoma żołnierzami w Bełżycach. Natomiast w Ratoszynie 2 kwietnia 1947 r. ujawnili się: por. Tadeusz Skraiński „Jadzierek” i ppor. Stanisław Jasiński „Samotny”-„Tarzan”.

Sam mjr Hieronim Dekutowski ujawnił się przed władzami bezpieczeństwa 21 czerwca 1947 r. we wsi Siewalka, w obecności mjr. Wilhelma Szczepankiewicza „Drugaka”, Komendanta Okręgu Lubelskiego WiN, kpt. Aleksandra Głowackiego „Wisły”, kpt. Franciszka Abraszewskiego „Boruty”, byłego inspektora Inspektoratu Lubelskiego WiN oraz mjr. Jana Tataja z UB, podpisał blankiet deklaracji ujawnieniowej i zdał pistolet „TT”.

Po podjęciu ostatecznej decyzji o wyjeździe na Zachód z grupą swoich najbliższych współpracowników, która została zainscenizowana przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie i jej konfidentów, „Zapora” 15 września 1947 r. wieczorem wyjechał z adiutantem Jerzym Miatkowskim „Zawadą” pociągiem z Warszawy do Katowic, a następnie miał udać się na punkt kontaktowy w Nysie.

W nieznanymi do dzisiaj okolicznościach został aresztowany prawdopodobnie dobie później przez warszawskie UB i przewieziony do Będzina. Jego los podzielili również najbliżsi współpracownicy: Arkadiusz Wasilewski vel Tadeusz Krysiak „Biały”, Edmund Tudruj vel Edmund Grabowski „Mundek”, Stanisław Łukasik vel Stanisław Nowakowski „Ryś”, Roman Groński vel Andrzej Szumski „Żbik”, Tadeusz Pelak „Junak” oraz Władysław Nowicki „Stefan”.

Po aresztowaniu „Zapora” i jego podkomendni zostali poddani wielodniowym morderczym przesłuchaniom, które prowadził m. in. por. Jerzy Kędziora z Centrali MBP, znany spec od tortur. Później już na Mokotowie maltretowany był fizycznie i psychicznie przez oficerów UB, m. in. Kędziore, por. Eugeniusza Chimczaka oraz por. Ludwika Borowskiego.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie pod przewodnictwem mjr. Józefa Badeckiego, 15 listopada 1948 r. skazał „Zaporę” i jego podkomendnych, pomimo ujawnienia się, na karę śmierci.

7 marca 1949 r. ok. godz. 19.00 mjr Hieronim Dekutowski został zamordowany katyńskim sposobem przez komunistycznego kata sierz. Piotra Śmietańskiego w podziemiach mokotowskiego więzienia. Razem z nim w odstępach kilku minut, męczeńską śmierć

ponieśli: Stanisław Łukasik, Roman Groński, Edmund Tudruj, Jerzy Miatkowski, Arkadiusz Wasilewski i Tadeusz Pelak. Za swoje bezgraniczne oddanie Ojczyźnie odznaczony został m. in. *Virtuti Militari* 5 kl., Krzyżem Walecznych i 15 XI 2007 pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.



7. Symboliczny grób „Zapory” na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

Symboliczną mogiłę mjr. H. Dekutowskiego poświęcono w Lublinie na cmentarzu wojskowym przy ul. Białej, także na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie w kwaterze „Na Łączce”, gdzie w 2012 r. ekshumowano Jego szczątki.

W Lublinie ku czci jego i podkomendnych poświęcono dwa pomniki, na Pl. Zamkowym i przy Gimnazjum Nr 9, które nosi jego imię. Ponadto pomniki odsłonięto w Józefinie (gmina Urzędów) i Tarnobrzegu (11 XI 2009). Tablica ku jego czci znajduje się również w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski w Zwierzyńcu.

W związku z wnioskiem Ryszarda Janowskiego, Prezesa Zarządu Obszaru Lubelskiego Stowarzyszenia WiN, 23 maja 1994 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie unieważnił wyrok wydany na Hieronima Dekutowskiego i jego podkomendnych, w uzasadnieniu napisał m. in. *żołnierze AK działający później w organizacji WiN byli zmuszeni do przeciwstawienia się zbrojnej masowej eksterminacji, poprzez walkę zarówno z oddziałami NKWD, jak i wspierającymi je formacjami polskimi, tj. milicją, UB i tzw. Wojskami Wewnętrznymi. Była to walka potrzebna i celowa, polegająca na odbijaniu jeńców lub zapobieganiu morderstwom*

i aresztowaniom. Sąd Najwyższy określa to obecnie w swoim orzecznictwie, jako prawo do zbiorowej obrony koniecznej. Nie ulega wątpliwości, że właśnie taki charakter miały działania zbrojne oddziału „Zapory”.

Wyróżniając się twardym charakterem jak przystało na rasowego żołnierza i dowódcę, jednocześnie „Zapora” był „cywilem” w postępowaniu z podkomendnymi, dbałym o ich codzienne potrzeby i to nie tylko żołnierskie, ale nawet rodzinne. Oszczędny w słowach, wymagający, ale przede wszystkim od siebie, potrafił zaskarbić sobie serca podkomendnych. Nigdy niepotrzebnie nie narażał swoich na straty, zawsze był w pierwszym szeregu atakujących wroga. Świadczą o tym wspomnienia żołnierzy z jego oddziału partyzanckiego, zarówno z terenu Zamojszczyzny, gdy dowodził partyzanckim plutonem, jak i z powiatu lubelskiego, gdy stał na czele dużego zgrupowania w walce z Niemcami i Sowietami oraz rodzimymi siłami reżimowymi.

Jego ideałem był patriotyzm i bezkompromisowość – i za nie złożył swoje młode życie na ołtarzu Ojczyzny.

W sierpniu 2013 r. Jego szczątki udało się zidentyfikować po ekshumacjach na warszawskich Powązkach.

Bibliografia

Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały sesji naukowej KUL 24-25 IX 1985, pod red. T. Strzembosza, Lublin 1993.

Baran Adam F., *Pseudonim „Zapora”. Mjr cc Hieronim Dekutowski (1918-1949)*, Staszów 1996.

Baran Adam F., *Skauting na Ziemi Sandomierskiej 1912-1920*, Sandomierz 1998.

Caban Ireneusz, Mańkowski Zygmunt, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939 – 1944*, cz. 1-2, Lublin 1971.

Caban Ireneusz, *Oddziały partyzanckie AK 15 pp „Wilków”*, Lublin 1994.

Caban Ireneusz, *8 Pułk Piechoty Legionów Armii Krajowej. Organizacja i działania bojowe*, Warszawa 1994.

Caban Ireneusz, *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995.

Caban Ireneusz, *Okręg Armii Krajowej Lublin*, Lublin 1996.

Caban Ireneusz, *ZWZ – AK w obwodzie Tomaszów Lubelski. Relacje, wspomnienia, dokumenty*, Lublin 1993.

Garbacz Dionizy, *„Wołyniak” - legenda prawdziwa*, Stalowa Wola 1996.

Gawryszczak Piotr., *Podziemie polityczno-wojskowe w Inspektoracie Lublin w latach 1944–1956*, Lublin 1998.

Głowacki Aleksander, *W imię prawdy o „Zaporze”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 9, 1996.

Grygiel Jan, *Związek Walki Zbrojnej - Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim 1939 – 1944*, Warszawa 1985.

Jakubik Zygmunt, *Czapki na bakier*, Warszawa 1997.

Józwiakowski Jerzy, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. 1-2, Lublin 2001.

Kochanowska Izabella, *Mjr cichociemny Hieronim Kazimierz Dekutowski ps. „Zapora” Major „Zapora”*, Sopot 1998.

Klimowicz Mieczysław, *Wspomnienia z czasów zamętu*, Wrocław 2005.

Klukowski Zygmunt, *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939 – 1944)*, Lublin 1958.

Klukowski Zygmunt, *Dziennik wydarzeń na Zamojszczyźnie 28 V 1944 – 18 III 1945*, Lublin 1991.

Książek Zygmunt, *Z dziejów partyzanckich wspomnień Armii Krajowej 1939 – 1944*, Warszawa 1997.

Kurek E., *Zaporczycy*, Lublin 1995.

Materiały do dziejów Zamojszczyzny w latach wojny 1939 – 1944, red. Z. Klukowski, t. I, *Terror niemiecki na Zamojszczyźnie*, Zamość 1945, t. II, *Zamojszczyzna w walce z Niemcami*, t. III, *Niemcy i Zamojszczyzna*, Zamość 1946, t. IV, *Dywersja na Zamojszczyźnie*, Zamość 1947.

Meldunki Sytuacyjne Komendy Okręgu Lublin AK maj – lipiec 1944, oprac. A.G. Kister, Lublin 1998.

Markiewicz Jerzy, *Partyzancki kraj*, Lublin 1985.

Matławska Halina, *Zwierzyniec*, Zwierzyniec 1991.

Minkiewicz Władysław, *Mokotów, Wronki, Rawicz. Wspomnienia 1939-1954*, Warszawa 1990.

Pać Stefan, *Dekutowski Hieronim Kazimierz*, [w:] „Encyklopedia Białych Plam”, t. IV, Radom 2000.

Pająk Henryk, *Zbrodnie UB – NKWD*, Lublin 1991.

Pająk Henryk, *„Uskok” kontra UB*, Lublin 1992.

Pająk Henryk, *„Jastrząb” kontra UB*, Lublin 1993.

Pająk Henryk, *„Żelazny” kontra UB*, Lublin 1993.

- Pająk Henryk, *Akcje oddziałów „Zapory” w tajnych raportach UB-MO*, Lublin 1996.
- Pająk Henryk, *Oni się nigdy nie poddali*, Lublin 1997.
- Pająk Henryk, *„Zaporowcy” przed sądem UB*, Lublin 1997.
- Piecuch Henryk, *Akcje specjalne – od Bieruta do Ochaba*, Warszawa 1996.
- Pietrzak Leszek, *Kto wydał „Zaporę”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 15, 2001
- Rok pierwszy. Powstanie i działalność Aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, pod red. L. Pietrzaka, S. Poleszaka, R. Wnuka i M. Zajączkowskiego, Warszawa 2004.
- Urbankowski Bohdan, *Czerwona msza, czyli uśmiech Stalina*, t. 1, Warszawa 1998.
- Walki oddziałów ZWZ – AK i BCh Inspektoratu Zamojskiego w latach 1939 – 1944*, t. II. Opracowania i relacje, zebrali i oprac. Z. Klukowski, A. Glińska, J. Józwiakowski, Lublin 1990.
- Wnuk Rafał, *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944-1947*, Warszawa 2000.
- Wyrok w sprawie rtm. Władysława Nowickiego „Stefana” i mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” i towarzyszy*, oprac. A. Zagórski, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 9, 1996. „Zaporczycy”. Relacje, t. 1 – 5, oprac. E. Kurek, Lublin 1997-1999.
- Ziembikiewicz Zbigniew, *W partyzantce u „Rysia”*, Warszawa 1987.
- Zwolak Piotr, *My z oddziałów „Zapory”*, Lublin 1999.

Strony internetowe

- <http://www.horajec.republika.pl/plus/ojcowie.pdf>, dost. 19 VIII 2013.
- <http://www.wyszkow.pl/index.php?cmd=aktualnosci&opt=pokaz&id=199>, dost. 19 VIII 2013.